

Agnieszka Osiecka, Była sobie raz dziewczyna

Sława Przybylska

Była sobie raz dziewczyna
Na wsi za wodą
Ledwie świt się rozpoczynał
Biegła na pociąg
I marzyła sobie, że
Też pojedzie Bóg wie gdzie
Tylko przejdzie, minie zima

Omijały złe pociągi tamte strony
Jak żrebaki wielkim stadem szły wagony
Słysząc było przyśpieszone ich kancony
Ram tarara, ram tam tam, ram tarara, ram tam tam, stuk.

Aż przyjechał chłopak z miasta
Co chciał się żenić
Ten się bawił, ten się szastał
Był raj na ziemi
I marzyli sobie, że
Gdzieś pojedą, Bóg wie gdzie
Coś się zmieni, coś odmieni

Zatrzymają się pociągi dla nich tylko
Czarne szyny raz odpoczną i umilkną
Odtąd życie będzie jedną jasną chwilką
Ram tarara, ram tam tam, ram tarara, ram tam tam, stuk.

Lecz po niego jacyś przyszli
I z sobą wzięli
I o zbrodniach jego wszystkich
Opowiedzieli
Czyś ty zabił? Czyś ty kradł?
Odpowiedział: taki świat.
Już go więcej nie widzieli

A pociągi omijają tamte strony,
Jak żrebaki wielkim stadem szły wagony
Słysząc było przyśpieszone ich kancony
Ram tarara, ram tam tam, ram tarara, ram tam tam, stuk